

JOANNA DULEWICZ

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-5614-4762

Dobry kryminał

„Polska kryminałem stoi” – to stwierdzenie coraz częściej pojawia się w wypowiedziach osób związanych z rodzimym rynkiem wydawniczym. Rzeczywiście, popularne „kryminały” od lat przestały być postrzegane jako literatura gorszego gatunku. Jak podkreśla Joanna Chłosta-Zielonka, „Po roku dwutysięcznym podjęto szereg działań, które miały na celu popularyzację powieści kryminalnej. Najpierw powstało Stowarzyszenie Miłośników Kryminału i Sensacji «Trup w szafie» [...]. Stowarzyszenie wraz z Instytutem Książki ufundowało w 2004 roku nagrodę Wielkiego Kalibru [...]. Przyznawana jest również Honorowa Nagroda Wielkiego Kalibru oraz – od 2012 roku – nagroda Wielkiego Kalibru Czytelników”¹. Kryminałom poświęconych jest także wiele serwisów internetowych, jak chociażby Kawiarenka Kryminalna, Zbrodnia w Bibliotece, Zbrodnicze Siostrzyczki czy Portal Kryminalny. Powstają facebookowe grupy dyskusyjne czy fora internetowe, w ramach których czytelnicy dzielą się odczuciami, uwagami i spostrzeżeniami po przeczytaniu kolejnych powieści kryminalnych. Lektura zamieszczonych w tych miejscach wpisów prowadzi do konstatacji, iż Polacy coraz chętniej sięgają po twórczość rodzimych autorów. Warto zatem podjąć refleksję o tym, co stoi za fenomenem współczesnych polskich powieści kryminalnych, w jakim kierunku zmierza działalność ich autorów oraz co stanowi wyznacznik jakości w przypadku tego gatunku literackiego.

Kryminał kryminałowi nierówny

Jak powszechnie wiadomo, to, co określamy potocznie mianem „kryminału”, nie jest jednorodnym gatunkiem. W jego ramach możemy wyróżnić takie odmiany, jak chociażby powieść sensacyjna, powieść detektywistyczna, powieść milicyjna czy czarny kryminał amerykański. Wydaje się jednak, iż coraz częściej autorzy nie tylko unikają trzymania się sztywnych ram genologicznych, ale przełamu-

¹ J. Chłosta-Zielonka, *Zamiast powieści obyczajowej. Cechy współczesnej polskiej powieści sensacyjnej*, http://uwm.edu.pl/mkks/wp-content/uploads/zamiast_powieści_obyczajowej_cechy_współczesnej_polskiej_powieści_sensacyjnej.pdf [17.05.2020].

jąc konwencje, łączą w swych utworach elementy przynależne gatunkom zgoła odmiennym, jak na przykład powieści obyczajowe, historyczne, czy romanse.

Warto nadmienić również, iż coraz bardziej powszechnym zjawiskiem jest powstawanie społecznie zaangażowanych powieści kryminalnych. Ich autorzy poza przedstawieniem śledztwa bądź dochodzenia poruszają także szereg zagadnień nawiązujących do rozmaitych problemów współczesnego świata, często ukazując je z różnych perspektyw. Niejednokrotnie też próbują zaakcentować, a niekiedy i wyjaśniać zależności pomiędzy zjawiskami społecznymi a losami jednostki. Jak wskazują redaktorzy monografii zatytułowanej *Kryminal – gatunek poważ(a)ny?* „Najlepsze pozycje z tego gatunku dają wgląd nie tylko w różne ciekawe szczegóły związane z pracą tej czy innej instytucji, ale też bardziej lub mniej wprost skłaniają czytelników do wyciągnięcia wniosków na temat funkcjonowania otaczającej ich rzeczywistości”². W tym miejscu pojawia się jednak pytanie o to, czym są owe najlepsze pozycje i czy są one jednocześnie tymi najbardziej popularnymi. Nad tą kwestią pochylimy się jednak w dalszej części niniejszego szkicu.

Kolejnym dającym się łatwo zaobserwować zjawiskiem jest przełamywanie schematów konstrukcyjnych powieści kryminalnych. Wystarczy bowiem porównać utwory współczesne z tymi, które powstały trzy, cztery dekady temu i wcześniej, by dojść do przekonania, iż kliszowość kryminalów powoli odchodzi do lamusa. Twórcy coraz chętniej porzucają utarte kanony prowadzenia fabuły, sięgając po nowatorskie rozwiązania, których celem jest zaskoczenie czytelnika. Coraz częściej mamy do czynienia z utworami, w których trudno dokonać jednoznacznego oddzielenia bieli od czerni: śledczy przestają być już li tylko ekscentrykami dążącymi do poznania prawdy; coraz częściej to oni okazują się przestępcami. Ci ostatni zaś wielokrotnie ukazani są tak, by wzbudzić jeśli nie sympatię, to przynajmniej podziw czytelnika dla ich przemyślności, sprytu lub odwagi.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż wspomniane wyżej przeobrażenia niedocenianego przez lata „kryminału” w powieść, którą obecnie chętnie zajmują się teoretycy literatury, wynikają nie tylko z prób sprostania gustom czytelników. Przyczynia się do tego również rozwój technik kryminalistycznych, do których powszechnie odwołują się autorzy omawianych utworów. Nie bez znaczenia jest także rozwój kryminologii oraz powstawanie w jej obszarze coraz to nowych kierunków. Wystarczy tu wspomnieć chociażby o kryminologii feministycznej, konfliktowej czy o postmodernizmie, którym coraz mocniej nasiąka kryminologia kulturowa³.

Jakkolwiek jednak modyfikowany, kryminał niejako ze swej natury ogniskuje się wokół motywu przestępstwa: zbrodni, rzadziej występku. Zastanówmy się teraz, co skłania współczesnego czytelnika do sięgnięcia po książkę, w której dominuje taka właśnie tematyka.

² *Kryminal – gatunek poważ(a)ny?*, red. T. Dalasiński, T.S. Markiewka, Poznań 2013, s. 7.

³ Zob. *Nowe kierunki w kryminologii*, red. E. Drzazga, M. Grzyb, Warszawa 2018.

Zło, które przyciąga

Truizmem jest stwierdzenie, iż zło stanowi immanentny składnik otaczającej nas rzeczywistości. Każdy człowiek codziennie styka się ze złem, również tym postrzeganym subiektywnie. Blogerzy, komentatorzy, członkowie grup dyskusyjnych w zdecydowanej większości opowiadają się za tym, iż przyjemność płynąca z czytania powieści kryminalnych wiąże się z możliwością poznawania pracy organów ścigania, zgłębianiem mechanizmów psychologicznych popychających jednostkę do popełniania przestępstw oraz z napięciem, jakie wywołuje obcowanie ze złem. Zastanawiać więc może, dlaczego tak wielu czytelników sięga po książki, w których właśnie zło jest jednym z dominujących tematów. By spróbować wyciągnąć jakiegokolwiek wnioski, przyjrzyjmy się kilku najbardziej wyrazistym sposobom ujęcia wspomnianego zagadnienia.

Po pierwsze, zło ujawnia się w samej naturze przestępstwa. To zaś przedstawiane jest w powieściach kryminalnych różnorako. Warto wspomnieć o dwóch sposobach, które pojawiają się w narracji najczęściej. Jednym z nich jest taki opis zbrodni, który skłania czytelnika do zastanowienia się, dlaczego i jak jej dokonano. Jest to zatem punkt wyjścia śledztwa prowadzącego do rozwikłania zagadki i ujawnienia się prawdy nie tylko o tym, kto jest sprawcą, ale również jaki był przebieg wydarzeń. Mamy zatem do czynienia z głęboko zakorzenionym w świadomości zbiorowej archetypem walki dobra ze złem: im bardziej solidna praca śledczych, tym większe szanse, by zło zostało zdemaskowane. „Śledztwo było przeprowadzone bardzo dokładnie, starannie, można powiedzieć, że drobiazgowo. To ono nadawało akcji rytm”⁴ – czytamy w wypowiedzi użytkownika serwisu Lubimy Czytać, kryjącego się pod pseudonimem Paweł_i_Książki, który ocenia powieść Roberta Małeckiego pt. *Skaza*. W tego typu książkach punkt ciężkości przesuwają się zatem w stronę zagadki czy też układanki złożonej z wielu elementów, często pozornie do siebie niepasujących. Próby ich właściwego ułożenia determinują fabułę.

Pewną modyfikacją wspomnianego sposobu ukazania zbrodni jest jej dokładny, wręcz naturalistyczny opis. Śledztwo jest oczywiście istotne, jednak to sama zbrodnia ma wywołać w czytelniku uczucie napięcia, zaskoczenia, to ona w pierwszej kolejności ma przyciągnąć jego uwagę. Wydawać by się mogło, iż brutalność powinna raczej odstraszać aniżeli ogniskować zainteresowanie. Zarówno jednak analiza internetowych wpisów czytelników kryminałów, jak i duża częstotliwość brutalnych opisów w literaturze tego gatunku świadczą o znacznym zapotrzebowaniu odbiorców na tego rodzaju treści. „Lektura napisana jest w mrocznym, brutalnym klimacie, który podobał mi się cały czas! Lubię to w książkach! Lubię, gdy jest napięcie, gdy nie wiem, czego mogę się spodziewać, ale też lubię, gdy opisy makabrycznych scen są opisane porządnie, z każdym małym szczegółem”⁵ to wypowiedź kolejnego użytkownika serwisu Lubimyczytać.pl, który kryje się pod pseudonimem szpaczek_czyta, a wyraża opinię na temat

⁴ Lubimyczytać.pl, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4858386/skaza> [25.05.2020].

⁵ Lubimyczytać.pl, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4913941/pietno> [30.05.2020].

powieści *Piętno* Przemysława Piotrowskiego. Opinię utrzymanych w podobnym tonie jest znacznie więcej. Przywołajmy chociażby te, które odnoszą się do powieści *Rzeźnik* Maxa Czornyja: „Szczegółowość brutalnych scen wręcz wciska w fotel przy czytaniu [...]. Powstała niezwykle mocna książka, trzymająca czytelnika w napięciu do ostatniej chwili, która nie pozwoli zapomnieć o przeczytanej treści na długo”⁶ – stwierdza użytkownik Shonen; „Polecam tym, którzy nie boją się umazać ludzką krwią”⁷ – pisze osoba o pseudonimie Zenon.

Przykładem wspomnianego zjawiska może być także seria Zygmunta Miłoszewskiego o prokuratorze Teodorze Szackim. W pierwszej z trzech książek cyklu, zatytułowanej *Uwikłanie*, nie znajdziemy krwawych opisów. Te zaś, które ilustrują dokonane morderstwo, mają swoje umocowanie w sposobie dochodzenia do prawdy o tym, co się wydarzyło – bez nich niemożliwie byłoby poznanie sprawców. Druga powieść z tej serii, *Ziarno prawdy*, poprowadzona jest już inaczej. Tu czytelnik ma możliwość zapoznania się z niezwykle dokładnymi opisami okaleczonych zwłok. Należy jednak przyznać, iż owa dokładność jest uzasadniona sposobem prowadzenia śledztwa. Odmienne jednak przedstawia się sytuacja w zamykającej cykl powieści *Gniew*. Tutaj odbiorca dostaje wiele brutalnych opisów, których zasadność może być dyskusyjna – przynajmniej jeśli idzie o ich funkcję uwiarygodniającą toczące się śledztwo. Taka ewolucja stylu na przestrzeni siedmiu lat może właśnie świadczyć o zmienianiu się upodobań czytelników.

Podsumowując tę część wyводу, wypada stwierdzić, że brutalizacja treści coraz częściej postrzegana jest jako zaleta powieści kryminalnej, jej wprowadzanie zwiększa popularność utworów.

Innym sposobem przedstawiania zła przez twórców omawianych powieści jest wspomniane już zacieranie granic pomiędzy tym, co właściwe, a co nie, oraz wprowadzanie relatywizmu moralnego. Bohaterowie książek kryminalnych to często jednostki poturbowane przez los, doświadczające niesprawiedliwości bądź borykające się z traumami z przeszłości. Brak poukładanego życia osobistego, liczne słabości, a nawet dopuszczanie się przestępstw to cechy charakterystyczne wielu z nich. Dla przykładu można przywołać chociażby skorumpowanego, wykazującego nekrofilskie skłonności komisarza Kamila Sorokę z książki Agnieszki Pietrzyk pt. *Porwanie* czy współpracującego z grupą przestępczą policjanta Rachwalskiego z powieści Krzysztofa Zajasa *Ludzie w nienawiści*.

Przepis na kryminał

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, można zapytać, co stanowi o wartości współczesnej powieści kryminalnej. Jest to pytanie nieco bałamutne, gdyż z jednej strony niewątpliwie należy odwołać się do gustów czytelników, które

⁶ Lubimyczytać.pl, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4893313/rzeznik> [26.05.2020].

⁷ Tamże [28.05.2020].

w największej mierze determinują kierunki twórczej aktywności pisarzy, z drugiej zaś nie można zapomnieć o tym wszystkim, co z perspektywy krytycznoliterackiej stanowi wyznacznik jakości tekstu. Co ciekawe, obydwa podejścia są jedynie częściowo zbieżne.

Po przeanalizowaniu ponad stu wpisów blogerów oraz czytelników popularnego serwisu *Lubimyczytać.pl*, w wieku od 18 do 28 lat⁸, a także po przeprowadzeniu wśród studentów ankiet na ten temat mogę stwierdzić, iż za popularnością współczesnego kryminału stoi kilka czynników. Jednym z nich jest wartka akcja, wywołująca w czytelniku napięcie, obfitująca w niespodziewane zwroty i sensacyjne wydarzenia. Oczywiście nie oznacza to, że powieści z niespieszną akcją nie są popularne. Przykładem może być cykl o komisarzu Bernardzie Grossie autorstwa Roberta Małeckiego, obejmujący jak dotąd trzy powieści: *Skaza*, *Wada* i *Zadra*. Zwłaszcza młodszy czytelnicy stosunkowo chętniej sięgają po utwory sensacyjne, nawet jeśli realizm odsunięty jest w nich na dalszy plan.

Bohaterowie popularnych kryminałów to postacie mocne, konkretne, naszkicowane grubą kreską, choć niepozbawione także pewnych niedopowiedzeń. Wystarczy wspomnieć tu niezwykle popularną Joannę Chyłkę z wielotomowej serii autorstwa Remigiusza Mroza, jednego z najbardziej rozpoznawalnych pisarzy młodego pokolenia. Wspomniana bohaterka została wyposażona w cechy, które mogą wzbudzać irytację, niemniej jest to postać, której nie można odmówić wyrazistości. Podobnie jest w przypadku Klementyny Kopp z serii o Lipowie autorstwa Katarzyny Puzyńskiej.

Postaci nie powinno być również zbyt wiele. Zdaniem osób, których wypowiedzi analizowałam, dobrze, aby można było wyróżnić jednego lub dwóch głównych bohaterów oraz niewielką liczbę drugoplanowych. Mnogość postaci postrzegana jest zwykle jako wada, która wprowadza chaos i utrudnia odbiór utworu.

Powieść powinna być, zdaniem wielu czytelników, podzielona na niewielkie całości treściowe: najczęściej krótkie rozdziały, w których dokładnie przedstawione są zwykle pojedyncze sceny. Nasuwa się tu skojarzenie z elementami kultury obrazu: odbiorcy eksponowana jest jedna, dokładnie przedstawiona choć krótka odłona danego wydarzenia; dopiero po zapoznaniu się z nią następuje przejście (niekoniecznie płynne) do kolejnej. Całość składa się z takich właśnie sekwencji.

Niekiedy akcja rozgrywa się dwutorowo, tj. na przykład współcześnie i w przeszłości, bądź też z perspektywy więcej niż jednego bohatera. Jest to zabieg oceniany niejednoznacznie. Wiąże się bowiem z wielowątkowością, która w opinii wielu internautów postrzegana jest jako wada utworu. Zwykle młodzi odbiorcy oczekują jednego wątku głównego oraz jednego lub dwóch wątków pobocznych. Większa ich liczba zazwyczaj utrudnia odbiór lub wręcz zniechęca do czytania.

Język utworu powinien być prosty. Metafory, eufemizmy, analogie najczęściej nie są mile widziane. Stylizacje zwykle w ogóle nie są rozpoznawane. Wyjątek sta-

⁸ Odwołuję się do badań własnych.

nowi wulgaryzacja, która najczęściej traktowana jest jako zaleta tekstu i to nawet wówczas, gdy nie jest stylistycznie uzasadniona.

Kolejną kwestią to dbałość o szczegóły. O ile czytelnicy zwykle cenią w utworze obecność niesamowitych, wręcz nierealnych wydarzeń, to jednak zwracają także uwagę na rzetelny opis detali. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy owe detale nie wnoszą wiele do akcji powieści ani nie mają znaczącego wpływu na rozwój fabuły. Stąd też starania autorów, aby właściwie oddać topografię miejscowości, w których osadzona jest akcja powieści, przedstawić wygląd budynków, gdzie przebywają bohaterowie, czy plastycznie oddać to, jakie dania przygotowują bądź spożywają postacie.

Analizując wskazane preferencje czytelnicze, można się zastanawiać nad efektami edukacji czytelniczej współczesnych młodych dorosłych. Cenią oni w książkach głównie prostotę, niewielkie odstępstwa od utartych kanonów, pragną niesamowitości, nie realizmu, a jednocześnie przykładają wielką wagę do często mało istotnych drobiazków. Wydaje się, iż sporo problemów nastęrcza także interpretacja i wyciąganie samodzielnych wniosków. To, co nie jest zasugerowane przez autora, zwykle nie jest interpretowane w ogóle i postrzegane niemal wyłącznie jako niedopatrzenie. Tropy, poszlaki czy inne elementy mające przyczynić się do rozwikłania zagadki śledczej powinny być podsuwane czytelnikowi w sposób mało subtelny, choć oczywiście nie nachalny. Ponadto często pojawia się problem z odróżnieniem obiektywnej prawdy właściwej dla świata przedstawionego od subiektywnych opinii poszczególnych bohaterów.

W tym miejscu dochodzimy do kwestii etycznych – przynajmniej z punktu widzenia autora powieści kryminalnej.

Zabijać czy nie zabijać

Sformułowane powyżej wyznaczniki współczesnej powieści kryminalnej są oczywiście pewnym uproszczeniem. Jak wiadomo, gusta są rozmaite. Po kryminały sięgają osoby z różną wrażliwością, różnymi życiowymi doświadczeniami, o różnym wykształceniu. Niemożliwe jest stworzenie utworu, który będzie jednoznacznie pozytywnie oceniany przez wszystkich odbiorców. Można się także zastanawiać, czy w ramach podnoszenia kultury czytelniczej twórcy nie powinni pokusić się o odsunięcie na drugi plan schlebiana zapotrzebowaniu większości odbiorców na rzecz wprowadzania do utworów pewnych powszechnie cenionych wartości artystycznych. Jest to oczywiście znów niezwykle złożona kwestia i daleka jestem od formułowania w tym temacie jakichkolwiek jednoznacznych wniosków. Uważam jednak za istotne podejmowanie tego rodzaju refleksji.

Skoncentrujmy się dla przykładu na wspomnianej powyżej brutalności. Być może warto postawić pytanie, czy zapotrzebowanie czytelników na tego rodzaju opisy powinno być zaspokajane, czy też raczej należałoby ich unikać, próbując rozbudzać w odbiorcach powieści pewną wrażliwość. Można też mieć wątpliwości,

czy dokładny opis dokonania zabójstwa jest czymś etycznym, czy aby przypadkiem autor nie podsuwa czytelnikowi zbyt wielu informacji, których wykorzystanie w praktyce może prowadzić do tragedii. Godny rozważenia jest w ogóle sens epatowania brutalnością. Czy zamiast makabrycznych treści autorzy nie powinni skupić się na wzbudzaniu u czytelników współczucia dla ofiar przestępstw, podkreślanu, że wina podlega karze oraz że nie istnieje zbrodnia doskonała?

Podobnie rzecz ma się z tworzeniem linii fabularnej. Można się zastanawiać, czy nie warto jednak wprowadzać wielu wątków, wielu postaci i wiele skomplikowanych zagadek, które utrudnią prowadzone na kartach powieści śledztwo, po to, aby rozbudzać w czytelnikach chęć do refleksji, prowokować do samodzielnego myślenia, porównywania i analizowania treści oraz wyciągania wniosków. W dominującej dziś kulturze obrazu tego rodzaju działania mogłyby – być może – przynieść długofalowe skutki w postaci podnoszenia kultury czytelniczej.

Odwracając jednak sytuację, można stwierdzić, iż to książka jest przeznaczona dla czytelników, nie zaś czytelnicy dla książki. Skoro więc istnieje zapotrzebowanie na utwory posiadające cechy, o których, w dużym uproszczeniu, wspomniałam powyżej, to czy koniecznie należy cokolwiek w tym zakresie zmieniać? Czy nie lepiej, z punktu widzenia autorów i wydawców, dostosować się do panujących gustów? Wszak kryminał poza funkcją poznawczą, dydaktyczną czy ekspresywną pełni także, a może przede wszystkim funkcję ludyczną⁹.

Podsumowanie

Postawione w niniejszym szkicu pytania pozostawiam bez odpowiedzi. To, w jakim kierunku przebiegać będzie rozwój polskiej powieści kryminalnej, zależy od wielu czynników. Nie sposób wymienić je wszystkie. Nie sposób też wskazać, czy zachodzące w obrębie gatunku zmiany mają jednoznacznie pozytywny charakter. Warto jednak zaznaczyć, iż niejednorodność rodzimego kryminału, powstające hybrydy gatunkowe, ewoluujące tendencje i maniery literackie przyczyniają się do powstawania różnorodnych tekstów, wśród których każdy odnajdzie powieści odpowiadające jego indywidualnym gustom.

Bibliografia

- Chłosta-Zielonka J., *Zamiast powieści obyczajowej. Cechy współczesnej polskiej powieści sensacyjnej*, http://uwm.edu.pl/mkks/wp-content/uploads/zamiast_powiesci_obyczajowej_cechy_wspolczesnej_polskiej_powiesci_sensacyjnej.pdf [17.05.2020].
- Kryminał – gatunek poważ(a)ny?*, red. T. Dalasiński, T.S. Markiewka, Poznań 2013.
- Lubimyczytać.pl (wybrane materiały).
- Nowe kierunki w kryminologii*, red. E. Drzazga, M. Grzyb, Warszawa 2018.

⁹ *Kryminał...*

A good criminal novel

Abstract

Contemporary Polish criminal novel is subjected to dynamic changes. The achievements of forensic sciences and the evolving tastes of readers have an influence on it. Hence, the determinants of the quality of criminal novels are changing. Moreover, those features that scholars consider valuable are often perceived by young readers as faults of literary works. Therefore, it is worth reflecting on the efforts of authors and publishers and the possibilities of influencing the reading culture of the young generation.

Keywords: a crime novel, a description of a criminal investigation, writing, a recipe for a detective story